

# Pajdzińska, Anna

---

## Czy ptak jest zwierzęciem?

---

Etnolingwistyka 20, 410-412

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Pajdzińska

### CZY PTAK JEST ZWIERZĘCIEM?

Danuta Kępa-Figura, *Kategoryzacja w komunikacji językowej na przykładzie leksemu ptak*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007, 332 s.

Książka Danuty Kępy-Figury to bardzo interesujące studium, poświęcone myśleniu o wybranym wycinku rzeczywistości, utrwalonym w naszym języku i skonfrontowanym z wiedzą naukową dotyczącą tego samego fragmentu świata. Zamiarem autorki, dodajmy już na wstępie — zamiarem z powodzeniem zrealizowanym, było również dotarcie do pewnych prawidłowości myślenia, do zasad, jakimi się potocznie kierujemy, kategoryzując i wartościując elementy świata.

Przedmiotem swych dociekań Kępa-Figura uczyniła ptaki — zarówno ogólne wyobrażenia o nich, jak też ujętykowane sądy o wybranych gatunkach, reprezentujących podgrupy wyróżniane przez naszą społeczność, sądy o wróblach i skowronkach, czyli małych ptakach śpiewających, o wronach — ptakach wartościowanych negatywnie, „nieczystych”, o sowach — ptakach nocnych, o jastrzębiach — ptakach drapieżnych i kurach — ptakach domowych. Wybór właśnie takiego obiektu zainteresowania miał dwójaką motywację. Przede wszystkim jest to obiekt atrakcyjny dla badań językowego obrazu świata. Ptaki są wprawdzie dostępne ludzkiej percepcji, na owo bezpośrednie doświadczenie fizyczne nakłada się jednak doświadczenie kulturowe, gdyż istoty te stają się za sprawą swej rodzajowej odmienności, a także wewnętrznego zróżnicowania gatunkowego, punktem odniesienia w procesach językowej konceptualizacji innych elementów świata (w tym i człowieka). Taki stan rzeczy ułatwia odkrycie regularności w ludzkim postrzeganiu świata, zrekonstruowanie systemów preferencji i wartości, istotnych dla danej wspólnoty językowej. Innym powodem wyboru autorki była chęć porównania wyników prowadzonych badań z rezultatami analiz, a niekiedy z apriorycznymi ustaleniami psycholingwistów, którzy

kategorią PTAKI również się zajmowali. Do tych powodów można dodać jeszcze jeden, choć nie został sformułowany *explicite*: jakościową różnicę między grupą leksykalno-semantyczną PTAKI a grupą BARWY, która posłużyła Ryszardowi Tokarskiemu do zweryfikowania koncepcji wewnętrznej motywacji (przewidywalności) cech semantycznych w znaczeniowej strukturze słowa. Pani Kępa-Figura, przyjmując tę koncepcję i wykorzystując ją w całej pracy, siłą rzeczy sprawdziła jej przydatność do opisu zupełnie innego wycinka zasobu leksykalnego niż rozpatrywany przez twórcę owej teorii.

Bazę materiałową rozprawy wyznaczyły stawiane cele i metodologia badawcza. Analiza objęła zarówno jednostki leksykalne o charakterze systemowym (nazwy ptaków, powiązane z nimi znaczeniowo wyrazy, ich derywaty semantyczne i słotowórcze oraz związki frazeologiczne, które w swym składzie zawierają te nazwy), jak też zróżnicowane teksty (przysłowia i fragmenty utworów o różnym stopniu kreatywności językowej, autorstwa ponad 60 polskich poetów dwudziestowiecznych). Cennym uzupełnieniem danych językowych były opracowania o charakterze kulturowym, przede wszystkim słowniki symboli. „Biegun sejntystyczny” reprezentowały zaś opracowania ornitologiczne.

Rekonstrukcję wybranego fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej poprzedziło przedstawienie założeń metodologicznych. Ta część książki, silnie związana z rozdziałami analitycznymi, a zarazem będąca pewną zamkniętą całością, może stanowić dobre wprowadzenie dla wszystkich, którzy chcą się dowiedzieć, na czym polega kulturowy charakter języka, co to jest językowy obraz świata i jak jeden z nurtów współczesnej semantyki lingwistycznej ujmuje znaczenie wyrazów.

Odtwarzając językowy obraz ptaka, Kępa-Figura twórczo wykorzystala eksplikację *birds*, zaproponowaną przez Annę Wierzbicką, tzn. przejęła z tej eksplikacji wszystko, co potwierdza polski materiał językowy, częściowo ją jednak zmodyfikowała. Potwierdziło się to, że w strukturze semantycznej kategorii PTAKI znajduje odbicie pięć domen pojęciowych: środowiska, wyglądu, zachowania, wielkości oraz dwustronnego stosunku ptak — człowiek, ale

okazało się, iż są one nieco inaczej realizowane niż ukazuje to Wierzbicka. Na przykład autorka dowodzi, że charakterystyka ‘przebywa wysoko’ nie w pełni określa środowisko ptaka i powinna być uzupełniona o cechę ‘przebywa na drzewie’. Postuluje również dodanie charakterystyk temporalnych ‘występuje wiosną’ i ‘występuje o świcie’. Stwierdza natomiast względną nieistotność komponentu ‘ma nogi’, wprowadzonego przez Wierzbicką, oraz brak relewantnej językowo informacji o tym, iż ptak jest stworzeniem mającym kolor.

Danuta Kępa-Figura przyjęła w pracy koncepcję wielopoziomowej struktury semantycznej słowa, czyli uznała, że na znaczenie składają się zarówno komponenty stabilne, tekstowo inwariantne, jak też fakultatywne, realizowane kontekstowo konotacje semantyczne o różnym stopniu konwencjonalizacji, aż po konotacje słabe, pojawiające się zwykle w niestandardowych użyciach języka. Zgodnie z tym starała się określić nie tylko cechy składające się na stabilny rdzeń znaczeniowy i konotacje systemowe, możliwe do zweryfikowania za pomocą metod zaproponowanych przez Lidię Jordanską i Igora Mielczuka, oraz konotacje tekstowe, aktualizowane w rozpatrywanych utworach, lecz także dążyła do tego, by odtworzyć sieć zależności między elementami z różnych poziomów. Na przykład „cecha ‘przebywa wysoko’ rozszerzona jako ‘żyje w naturze’ stanowi podstawę motywacyjną szczegółowych, podrzędnych wobec niej elementów znaczeniowych, między innymi konotacji: ‘pozostaje w ukryciu’, ‘lubi ciszę’, ‘lubi spokój’” (s. 56). Z kolei elementy z domeny zachowania ‘lata’ i ‘wydaje dźwięki’ motywują konotację ‘jest radosny’. Szczególnie wiele uwagi autorka poświęciła elementom do tej pory najmniej zbadanym — konotacjom tekstowym, pokazując, że pełnią one trzy rodzaje funkcji: rozwijają skonwencjonalizowane cechy semantyczne; uzasadniają ich pozycję w strukturze znaczeniowej słowa; zapewniają strukturze spójność.

Analizy są bardzo wnikliwe, oparte na bogatym i różnorodnym materiale. Większość ustaleń w pełni przekonuje, pewne rozwiązania budzą jednak wątpliwości. Przede wszystkim nie zawsze jest dla mnie jasne, na jakiej podsta-

wie określonym komponentom znaczeniowym przyznaje się taki, a nie inny status. Dlaczego na przykład cecha ‘występuje jesienią i zimą’, przypisana *wronie* i *sowie* (odpowiednio s. 215 i 251) należy do jądra semantycznego, a nie do sfery konotacyjnej, skoro pojawiła się jedynie w pewnych realizacjach tekstowych? Wątpliwości te dotyczą jednak kwestii szczegółowych lub problemów, które wciąż budzą kontrowersje w środowisku lingwistycznym, i nie mają wpływu na wysoką ocenę rozprawy. Jest to opracowanie nowatorskie metodologicznie, w pełni dojrzałe, bogate materiałowo i ciekawe interpretacyjnie. Przynosi wiele interesujących ustaleń dotyczących różnic między kategoryzacją potoczną a naukową, np. polski materiał językowy potwierdził tezę Wierzbickiej, że potocznie nie konceptualizujemy ptaka jako „rodzaj zwierzęcia”, lecz jako „rodzaj stworzenia”, okazało się, że językowy obraz wrony stanowi swego rodzaju syntezę cech różnych przedstawicieli rodziny krukowatych. Analizy pozwoliły również odnieść się do pewnych tez kognitywistów. Przykładowo znalazła potwierdzenie teza o różnym stopniu reprezentatywności poszczególnych elementów kategorii, nie potwierdziła się natomiast teza o rozmytości granic kategorii naturalnej PTAKI (nawet *kura*, periferyjny element kategorii, jest konceptualizowana jako rodzaj ptaka). Autorka — przedstawiając językowe obrazy sześciu gatunków ptaków — dowiodła, że „reprezentacja kategorii *ptak* ma charakter zbioru cech różnych (nie tylko najlepszych) przykładów kategorii” (s. 312), a w obrazach dobrych przykładów kategorii nie występują wszystkie cechy ważne dla językowego obrazu ptaka. Warta sprawdzenia na większym materiale jest hipoteza, iż to, czy mamy do czynienia z dobrym przykładem kategorii, czy nie, zależy od konfiguracji cech-członów wielu opozycji, np. ‘mały i bezbronny’ — ‘duży i agresywny’, ‘aktywny w dzień’ — ‘aktywny nocą’, ‘żyjący dziko’ — ‘udomowiony’, opozycji kształtujących umysłową reprezentację tej kategorii.

Rozprawa ma zatem najważniejszą cechę pracy o charakterze naukowym: podejmuje dyskusję z istniejącymi teoriami i sama do takiej dyskusji skłania, inspiruje intelektualnie. Staranny kształt językowy i wnikliwość analiz do-

brze świadczą o kompetencji i wrażliwości autorki, a odwołania do obszernej literatury przedmiotu — o jej erudycji. Lekturę książki ułatwiają: przemyślana kompozycja, logiczny wy-

wód, liczne odesłania i nawiązania wewnętrzne oraz cząstkowe podsumowania, nie bez znaczenia jest również jej forma edytorsko-typograficzna.

Алена Руденко

Маргарита Васильевна Жуйкова, *Динамические процессы во фразеологической системе восточнославянских языков*, Луцк: Редакционно-издательский отдел «Вежа», Волинского державного университета, 2007. 415 с.

Монография Маргариты Васильевны Жуйковой *Динамические процессы во фразеологической системе восточнославянских языков* (на украинском языке) посвящена двум аспектам фразеологии: исследованию происхождения фразеологизмов и связям фразеологии и культурологии.

Во введении Маргарита Жуйкова впервые употребляет термин *этнофраземы* — «фразеологизмы, которые наиболее ярко отражают народный менталитет, материальную и духовную стороны жизни этноса, его традиции, верования, обряды» (с. 7; здесь и далее перевод наш — Е.Р.). Термин употребляется как общепринятый (хотя без ссылки), однако вызывает сомнения. Фразеология насыщена этнокультурной информацией, пожалуй, более, чем любая другая подсистема языка, и именно поэтому термин „этнофразема” представляется избыточным: любая фразема — этнофразема, и степень ее этнокультурной „насыщенности” на современном этапе разви-

тия лингвистики точно определена быть не может. Хотя автор, безусловно, имеет право употреблять термин с целью подчеркнуть этнокультурную насыщенность фразеологии.

Первая часть монографии *Когнитивные механизмы образования устойчивых выражений* (с. 13–125) посвящена процессам порождения идиом. Жуйкова анализирует традиции исследования происхождения фразеологизмов: процессы метафоризации, метонимизации и др., отмечая, что фразеомобразование отнюдь к этим процессам не сводится: „Механизмы идиомотворчества не сводятся только к метафоризации, вторичной фразеологизации и калькированию” (с. 17). В более ранних работах, пишет Маргарита Жуйкова, происхождение фразеологизмов определяли или через поиски прототипической ситуации (что порождало весьма фантастические версии, поскольку очевидно, что фраземы типа *свисть собаку*<sup>1</sup> не имеют прототипической ситуации), или через процессы калькирования. По мнению автора, помимо названных выше способов, «идиомы могут порождаться одновременно, сразу как семантически целостные, многокомпонентные языковые единицы со своим планом содержания» (с. 20).

На с. 44 и след. речь идет о способах верификации реконструкции истории идиомы. Автор отмечает, что это весьма нелегкая задача, поскольку фрагмент концептосферы, соответствующий идиоме, не лежит на поверхности, особенно если рассматривать его в динами-

<sup>1</sup>Здесь и далее в рецензии использованы преимущественно общевосточнославянские примеры из работы, реже — русскоязычные; в других случаях это оговаривается особо.